

Marek Sioma
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Tradycje patriotyczne na łamach dwutygodnika „Ziemia Tomaszowska”

Słowa kluczowe: „Ziemia Tomaszowska”, patriotyzm, Tomaszów Lubelski, dwudziestolecie międzywojenne, prasa polska, Lubelszczyzna.

Keywords: „Ziemia Tomaszowska”, patriotism, Tomaszów Lubelski, interwar period, the Polish press, Lublin region.

Dwutygodnik „Ziemia Tomaszowska” ukazywał się w latach 1922-1927 i był organem samorządu powiatowego¹. Prezentował treści i przekonania zbliżone do ideologii narodowo-demokratycznej² informując przede wszystkim o wydarzeniach samorządowych dotyczących powiatu tomaszowskiego, a szczególnie tych dotyczących rolnictwa i jego problemów³. Niewiele miejsca poświęcał natomiast kwestiom społeczno-kulturalnym, a więc także tradycji i patriotyzmowi. Spostrzeżenie to jest istotne w kontekście tytułu artykułu, albowiem elementy te ukierunkowują spojrzenie na gazetę, jej zawartość, przekaz i potencjalnego odbiorcę.

¹ W roku 1923 „Ziemia Tomaszowska” była jedynym piśmie wydawanym na terenie powiatu tomaszowskiego. Zob. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), Wydział Ogólny (dalej: WO), sygn. 873, k. 31, „Protokół lustracji Urzędu Starościńskiego w Tomaszowie Lubelskim”. Kilkanaście miesięcy później były dwa tytuły: „Ziemia Tomaszowska” i „Nasza Praca”. Ten ostatni był to „organ miejscowego koedukacyjnego gimnazjum państwowego”. Zob. tamże, k. 90-90v, „Protokół inspekcji Starostwa Tomaszowskiego przeprowadzony w okresie 20-22 stycznia 1925 r. przez Inspektora Starostw A. Wiszniewskiego”; Szerzej: M. Napora, *Dwutygodnik „Ziemia Tomaszowska” w latach 1922-1927. Analiza prasoznawcza*, „Rocznik Tomaszowski” 2016, t. 5, s. 245-252.

² A. Notkowski, *Prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, PWN, Warszawa-Łódź 1982, s. 291; Tenże, w tej samej pracy, błędnie podał zarówno daty ukazywania się „Ziemi Tomaszowskiej” określając je na lata 1922-1939, jak też fakt, że po 1926 r. była ona organem prasowym samorządu opanowanym przez „element sanacyjny”. Zob. tamże, s. 336.

³ Redakcja dokonując analizy zawartości treści podkreślała, po dziewięciu miesiącach ukazywania się, że „Czasopismo Sejmikowe dbać musi przede wszystkim o należyte informowanie ludności powiatu o sprawach samorządowych, a następnie – jako organ powiatu na wskroś rolniczego – dostarczać czytelnikom swym wszelkich potrzebnych wiadomości z zakresu rolnictwa”. Zob. *Czasopismo Sejmikowe*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 17, 5 I 1923, s. 1.

Strona tytułowa pierwszego numeru „Ziemi Tomaszowskiej”

Źródło: „Ziemia Tomaszowska” R. 1, no 1 (3 maja 1922), <http://dlibra.umcs.lublin.pl>

Była więc „Ziemia Tomaszowska” pismem, w dzisiejszym rozumieniu apolitycznym⁴. Ale nie ulega przy tym wątpliwości, że tak nakreślone założenie *a priori* uzupełniono o przekaz w konwencji patriotyczno-narodowej. Tego ostatniego sformułowania nie należy postrzegać jednakże dosłownie, jako „sprzedawanie” czytelnikom treści narodowo-demokratycznych, ale zapoznanie i uwrażliwienie odbiorców na te aspekty z przeszłości Polski, które mogły być podstawą integrowania Polaków wokół wydarzeń historycznych oraz mieć wpływ na kształtowanie tradycji i postaw patriotycznych.

Przed omówieniem postawionego problemu należy poczynić jeszcze jedną uwagę. Otóż analiza zawartości treści wszystkich sześćdziesięciu numerów wykazała zależność między rzeczywistą częstotliwością ukazywania się „Ziemi Tomaszowskiej” a ilością i jakością zamieszczanych tekstów. Widać wyraźnie, że pierwsze kilkanaście numerów przyniosło najwięcej materiału badawczego. Było to spowodowane systematycznością ukazywania się, objętością poszczególnych numerów, ale nade wszystko szerokim gronem licznych współpracowników i czytelników, którzy nadsyłali teksty. Konsekwencją, czemu zresztą redakcja dawała wyraz, było ekspozowanie treści historycznych z pewnym ładunkiem patriotycznym.

Symptomatyczny był już numer pierwszy „Ziemi Tomaszowskiej”, który ukazał się z datą 3 maja 1922 r. i tekstem na stronie tytułowej poświęconym Konstytucji 3 Maja⁵. Nie było w tym przypadku, że władze sejmiku powiatowego zapoczątkowały ukazywanie się dwutygodnika w tak ważną rocznicę. W przekonaniu redakcji w dniu tym wszyscy Polacy świętowali „pamiętkę wiekopomnej Konstytucji, w której zogniskowały się wszystkie najlepsze dążenia owego czasu”⁶. Nie pozostawiano przy tym wątpliwości, że należało obchodzić ten dzień uroczyście „dla uczczenia pamięci tych naszych przodków, dla których miłość Ojczyzny stała na pierwszym planie”⁷. Uwzględniając realia roku 1922, a więc „chwilę” po sześciu latach wojen i okupacji, które dotknęły również mieszkańców powiatu tomaszowskiego należy zauważyć, iż w przekazie kierowanym do potencjalnych czytelników Konstytucja 3 Maja była jedynie symbolem wokół którego powinni byli gromadzić się Polacy. Pisano bowiem, że konstytucja ta „zrobiła duży krok naprzód na drodze demokratyzacji całego ówczesnego naszego społeczeństwa” głosząc „przede wszystkim jedność i zgodność wszystkich warstw narodu w pracy dla Ojczyzny”⁸. I chociaż trudno zgodzić się z literalnym przekazem cytatu, to nie ulega wątpliwości, że

⁴ Na ten temat redakcja zabrała głos po wyborach parlamentarnych z listopada 1922 r. stwierdzając: „«Ziemia Tomaszowska», jako czasopismo, poświęcone sprawom gospodarczym, oświatowym i kulturalnym jednego powiatu, nie mogła brać udziału w tych gorączkowych zmaganiach się, gdyż od tego są wielkie dzienniki i specjalne tygodniki, poświęcone polityce”. Zob. *Po wyborach*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 15, 5 XII 1922, s. 2; Miesiąc później zaś konstatowała, że „[...] jako czasopismo powiatowe nie może bawić się w rozpatrywanie spraw tych [politycznych - M.S.] ze stanowiska zbyt ogólnego, nie może być dziennikiem, ani czymś w rodzaju tygodnika dla wszystkich, lecz ma obowiązek każdą, nawet najbardziej ogólnego znaczenia sprawę omówić w ścisłym związku z potrzebami i stanem kulturalnym własnego powiatu”. Zob. *Czasopismo Sejmikowe...*, s. 2.

⁵ Zauważyć wypada, że poszczególne numery w latach 1922-1924 ukazywały się z datą 5 i 20 danego miesiąca, ale numer majowy zawsze z datą trzeciego. W roku 1925 numer majowy datowano na dziesiątego, a w latach 1926-1927 w maju numerów nie opublikowano. Dodać warto, że numer 1(43) z 3 maja 1924 r. ukazał się z adnotacją „Wychodzi 5-go każdego miesiąca”, po czym od następnego numeru, tj. 2(44) z 10 VI 1924 do nru 12(54) z 10 VI 1925 z adnotacją „Wychodzi 10-go każdego miesiąca”, a od nru 13(55) z 20 X 1925 do nru 18(60) z 1 IV 1927 z adnotacją „Wychodzi 20-go każdego miesiąca”.

⁶ [bez tytułu], „Ziemia Tomaszowska”, nr 1, 3 V 1922, s. 1.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

był on, w realiach powojennych (szczególnie wojny z bolszewikami), nie tylko potrzebny, ale wręcz wskazany. W rozumieniu władz samorządowych miał budować poczucie tożsamości narodowej, ale i państwowej, co podkreślano, mając szczególnie na uwadze wciąż jeszcze młodą polską państwowość⁹. Stąd też dzień 3 maja miał być dniem chwały narodowej, a pierwszy numer „Ziemi Tomaszowskiej” „najgodniejszym czynem”, w jaki można było uczcić dzień Konstytucji 3 Maja¹⁰.

Prolog ów służący przypomnieniu i popularyzacji tradycji patriotycznych miał dalsze następstwa i to jeszcze w tym samym numerze. Skłania to do refleksji nad nieprzypadkowym zestawieniem jego treści, a całość można odczytać jako jeden wielki apel o szanowanie tradycji i postaw patriotycznych. Służyło temu m.in. również wezwanie, aby „[...] na jednym miejscu, w jednym muzeum zebrać pamiątki naszego udziału w wielkiej wojnie: chodzi o archiwum dokumentów, druków, fotografii, rycin, muzeum pamiątek”¹¹. Nie przypadkiem apel ten wydrukowała „Ziemia Tomaszowska”. Zauważyć należy, że muzeum to miało mieścić się w ogromnym kopcu o średnicy podstawy 180 i wierzchołka 120 m i znajdować w pobliżu... Sandomierza! Nie wydaje się również, że była to grzeczność w stosunku do autora, ale dobrze pomyślany przekaz podprogowy. Realizacja owego projektu, jeśli nawet zważyć, że jedynie w formie autokreacji musiała tworzyć wrażenie potęgi czynu tak zbrojnego, jak też upamiętniającego tenże czyn. Wiodła więc do przekonania o wielkości Polaków i ich dokonań (przede wszystkim militarnych), z największym osiągnięciem czasów ówczesnych – zwycięstwem nad bolszewikami i komunizmem.

Ale zwycięstwo to, na łamach pronarodowo-demokratycznej gazety, nie doczekało się uznania, a jego bohaterowie (w tym Józef Piłsudski) pozostawali niezauważeni. Nie publikowano również tekstów *stricte* historycznych, chociaż artykuły popularno-naukowe, jak się wydaje, pisać mogli chociażby nauczyciele historii z miejscowego Gimnazjum. Liczyła się przede wszystkim narracja patriotyczna ocierająca się o „propagandę sukcesu”. Punktem wyjścia dla tradycji patriotycznych były zamierchłe dzieje, na podstawie których próbowano budować wizerunek Polaka-bohatera, zawsze prawego i szlachetnego. Służyło temu np. zwrócenie uwagi na 104 rocznicę śmierci „Wielkiego Dąbrowskiego”, czyli Jana Henryka Dąbrowskiego twórcy Legionów Polskich, człowieka niezrażającego się przeciwnościami i tego, który sprawił, że „Naród nie zapomniał o sobie”, a jednocześnie człowieka, który „porywał się przy każdej nadarzającej się sposobności do walki orężnej o wolność”¹². Dodajmy, że autor artykułu uważał, że to właśnie dzięki takim postaciom jak Dąbrowski „możemy dziś bez przeszkód pracować wyłącznie dla naszej przyszłości”¹³.

⁹ Służył temu m.in. obchód rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Tomaszowie, który miał być wielkim świętem manifestacji patriotyzmu, ale autor-sprawozdawca oceniający tłum „na tysiące” zauważył z nadzieją: „Może nie będzie to chwilowy tylko poryw uczucia, a Trzeci Maja 1922 r. stanie się punktem zwrotnym w naszej żmudnej pracy nad duchowym odrodzeniem narodu”. Zob. B. Przemyski, *Trzeci Maja w Tomaszowie*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 2, 20 V 1922, s. 25; Koncepcję obchodów święta Konstytucji 3 Maja zmienił prezydent Stanisław Wojciechowski w kwietniu 1925 r. Zob. APL, UWL, WO, sygn. 151, bp., „Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 20 kwietnia 1925 r.”, „Komunikat”, „Pismo wojewody lubelskiego z 22 kwietnia 1925 r.”; O przebiegu w Tomaszowie: tamże, bp., „Pismo starosty tomaszowskiego do wojewody lubelskiego z 22 maja 1925 r.”.

¹⁰ [bez tytułu], „Ziemia Tomaszowska”, nr 2, 20 V 1922, s. 2.

¹¹ Zbroisław, *Kopiec-Muzeum pamiątek*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1, 3 V 1922, s. 3.

¹² Zbroisław, *Twórca Legionów*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 3, 5 VII 1922, s. 2, 3.

¹³ Tamże.

Droga do tej przyszłość nie była jednakże ani prosta, ani łatwa. Problemów, znając początki II Rzeczypospolitej, była ilość niezliczona i powiat tomaszowski nie był wyjątkiem. Można nawet odnieść wrażenie, że tu w „sercu” ówczesnej Polski było jeszcze trudniej nie tylko przyszłość budować, ale nawet o niej myśleć. Wątku tego nie zabrakło na łamach „Ziemi Tomaszowskiej”, która głosem Marii Zwierzchowskiej wyrażała przekonanie, że zadanie nie było łatwe również z uwagi na cechy „tego narodu biednego, jeszcze ciemnego, cierpiącego tyle lat prześladowania”¹⁴. Mentalność chłopska była tu więc serwitutem niżli postawą patriotyczną, której włościanom wyraźnie brakowało. Zmienić mogli to jedynie belfrowie postrzegani, jako piewcy patriotyzmu. Autorka z pewną emfazą dowodziła, że celem nauczycieli-wychowawców było „ożywić naród świeżym powiewem wychowawczym, wpoić w włościanina polskiego te uczucia, których mu brakuje, że im więcej miłości Ojczyzny i nauki, tym mu lepiej będzie, bo go mądrzejszy nie wyzyska...”¹⁵. A owej mądrości chłop lub też jego dzieci nauczyć się mogli jedynie w szkole, w której „nauczyciel, jako budowniczy Państwa Polskiego, ma bardzo ważne i piękne zadanie przed sobą: kształcić umysł, wyrobić charakter młodego pokolenia, tępić błędy, wszczepiać zasady moralności i zagrzewać do zupełnego poświęcenia się dla Ojczyzny”¹⁶.

Przesłanie to redakcja „Ziemi Tomaszowskiej” traktowała bardzo poważnie drukując wszelkie informacje, jakie mogłyby przyczynić się do wzrostu poziomu intelektualnego mieszkańców powiatu. Zdawano sobie bowiem sprawę, że bez edukacji postawy patriotyczne wzbudzane okolicznościowymi obchodami świąt narodowych pozostaną jedynie „wołaniem na puszczy”. Analfabetyzm oznaczał barierę dostępu do wiedzy, a bez niej jakikolwiek postęp był wykluczony. Dlatego też na łamach dwutygodnika przekonywano chłopów do edukacji, a nauczycieli do pracy organicznej mającej „wskazywać cele ogólnonarodowe, zachęcać do obrony Ojczyzny, a zawsze mieć na myśli kierunek narodowy, moralny, religijny kochanego ludu”¹⁷. Informowano także o powstaniu Centrali Prelegentów stworzonej przez Polską Macierz Szkolną dla „przeprowadzenia mobilizacji sił naukowych i popularyzatorskich” oraz pośredniczenia „przy organizowaniu odczytów w poszczególnych miastach prowincjonalnych”¹⁸. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaką skalę przybrała akcja¹⁹, ale nie ulega wątpliwości, że tematyka owych odczytów, jeśli nie *expressis verbis*, to pośrednio dotyczyła przeszłości, z której, jak to zwykle bywa przy tego typu odczytach, eksponowano wyłącznie wydarzenia, zachowania i postawy godne narodu polskiego, zapominając o genezie upadu Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy chociażby przywarach Polaków²⁰.

¹⁴ M. Zwierzchowska, *Kilka słów z byłej Chełmszczyzny*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 7, 5 VIII 1922, s. 8.

¹⁵ Tamże, s. 8-9.

¹⁶ *Nauczyciel*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 8, 20 VIII 1922, s. 9.

¹⁷ M. Zwierzchowska, *dz.cyt.*, s. 9.

¹⁸ *Centrala Prelegentów*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 8, 20 VIII 1922, s. 15.

¹⁹ Wątpliwości miał nawet Józef Stemler, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, który w sprawozdaniu własnego autorstwa pisał: „Z powodu braku istotnego materiału sprawozdawczego na piśmie, trudno jest ustalić pożytek, jaki przynoszą wykłady z ramienia Centrali Prelegentów”. Nie miał jednakże wątpliwości, że „[...] organizacja pozostawała zwykle w odwrotnym stosunku do wielkości środowiska, czyli że im większe środowiska, tym mniejsze było zainteresowanie”. Zob. J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy dwudziestolecia działalności 1905-1925*, Warszawa 1926, s. 70.

²⁰ Wykłady prowadzone były na tematy: *Polska Odrodzona, Co to jest demokracja, O samorządzie, Walka o morze polskie, Duch dziejów Polski, Curie-Skłodowska, Najnowsze utwory Żeromskiego, O Marsie, Radio, Historia środków komunikacji, czy też Życie robotników w Ameryce*. Zob. tamże.

A tych nie brakowało! Dowodem niech będą wydarzenia z jesieni 1922 r., kiedy to na ulicach Tomaszowa uczestnicy obozu przysposobienia rezerw i żołnierze trzeciego batalionu 9. Pułku Piechoty Legionów śpiewali „melodie obce dla nas, a raczej znane nam z czasów niewoli i wielkiej wojny: melodie zaborczych oddziałów wojskowych”²¹. Nie wiemy czy oburzały one mieszkańców, czy cieszyły ucho, ale nie ulega wątpliwości, że dla „Ziemi Tomaszowskiej” takie tradycje były nie do zaakceptowania, jako niepatriotyczne. Na pytanie „Czy mamy je i w tym wypadku podtrzymywać i wciąż otaczać?”, niejaki Zbroisław odpowiedział wykładem na temat istoty i znaczenia pieśni wojskowej, która rozweselała, przynosiła ulgę w strapieniu, zbliżała towarzyszy doli i niedoli. Jednocześnie tenże dowodził, że „czyni to pieśń nasza, rodzinna. Pieśń obca może dać tylko większe lub mniejsze zadowolenie estetyczne...”²². Jeśli więc polscy żołnierze śpiewali pieśni w „starym stylu” to winę za to ponosili oficerowie dbający jedynie o formę a bagatelizujący treść. W rozumieniu autora należało sięgnąć do „repertuaru niezliczonych pieśni ludowych polskich i pieśni legionowych”²³ znacznie bardziej swojskich, a przy tym zdecydowanie bardziej patriotycznych.

Oburzenie, które można wyczytać z przywołanego artykułu, doskonale obrazują, co najmniej, dwie kwestie. Przede wszystkim, jak trudno było zmienić przyzwyczajenia, w pewnym sensie „wielonarodowościowego” przecież, wojska, ale, a może nade wszystko brak zrozumienia dla polskich tradycji przedrozbiorowych, jak też czasów Wielkiej Wojny. Przekonanie takie uznać można za brak patriotyzmu, który w początkach Niepodległej musiał mieć wyraźny akcent narodowy, tj. polski (sic!).

Jeśli jednak przywołana sytuacja była incydentalna, to już kilka dni później bardziej wyrobione społeczeństwo Tomaszowa Lubelskiego dowiodło, że poczucie tradycji nie było mu obce. Dodajmy, że chodziło o zapoczątkowanie obchodów święta niepodległości. Głosem w dyskusji nad poszukiwaniem tego jedyne, właściwego dnia była odezwa stowarzyszeń kulturalno-oświatowych stanowiąca dzień 1 listopada rocznicą rozbrojenia i wypędzenia okupantów. W istocie była to nadinterpretacja faktów, albowiem, jak powszechnie wiadomo, był to proces kilkudniowy i nie wszędzie w Polsce miał miejsce w tym samym czasie. W przypadku powiatu tomaszowskiego i jego stolicy, czy też Zamościa²⁴ stało się to rzeczywiście 1 listopada, ale ostatecznie to nie te społeczności zadecydowały o wyborze na święto niepodległości dnia 11 listopada. Oficjalnie ustanowiono je w 1937 r.²⁵ W roku 1922 nie miało to jednakże większego znaczenia, co dawało możliwość „zabierania głosu” w dyskusji. O tym, że był to głos istotny przekonuje, jakże trafna puenta: „Święcić nam trzeba wielkie nasze rocznice państwowe i narodowe godnie, nie zapominając równocześnie o tym, że zgodą i pracą Państwa, i Narody osiągną swe szczytne cele!”²⁶.

Szczytna w swej wymowie odezwa bardzo szybko poddana została weryfikacji. Obchody „dnia niepodległości” w Tomaszowie Lubelskim w roku 1922 „wypadły blade”, o czym informowała „Ziemia Tomaszowska” komunikując, że „nawet wyjątkowo

²¹ Zbroisław, *Śpiew przy wojsku*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 12, 20 X 1922, s. 1.

²² Tamże, s. 2.

²³ Tamże.

²⁴ P. Krukowski, *Zamość 1920. Wojna 1920 roku na Zamojszczyźnie*, Wydawnictwo Taktyka i Strategia, Warszawa 2014, s. 31.

²⁵ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1937, nr 33, poz. 255.

²⁶ *Święto niepodległości*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 13, 5 XI 1922, s. 2.

piękny i słoneczny wśród słotnej jesieni dzień nie potrafił wywabić na ulice większej liczby uczestników²⁷. Nie oznaczało to bynajmniej, że władze państwowe, samorządowe i wojsko nie starały się tworzyć nowej tradycji świętowania dnia niepodległości. Wręcz przeciwnie! Oficjalne uroczystości odbyły się z całym ceremoniałem (przemówienia, defilada), ale już wówczas zdawano sobie sprawę z faktu, że tylko spontaniczny i gremialny udział mieszkańców zaświadczał o przełomie w postrzeganiu tradycji dnia święta niepodległości Polski. Jednakże, niejako na usprawiedliwienie absencji tomaszowian, podkreślić należy, iż przybyli oni licznie na wieczorne uroczystości w Domu Ludowym, gdzie odbył się koncert muzyki wojskowej i przedstawienie teatralne wystawione przez sekcję sceniczną Oddziału Tomaszowskiego Związku Strzeleckiego²⁸. Tym bardziej znamienne to wydarzenie, albowiem ta część uroczystości odbywała się za biletami!

Trudno, na podstawie tak skąpych przekazów, jednoznacznie stwierdzić, dlaczego dzień 1 listopada 1922 r. miał taki a nie inny przebieg. Być może powodem było błoto zalegające na ul. Lwowskiej, głównej „promenadzie” Tomaszowa²⁹, a może, co bardziej prawdopodobne, brak tradycji obchodzenia nowego święta narodowego. Zabrakło zapewne także reklamy i przekonania o ważności wydarzenia. Niewątpliwie również i „Ziemia Tomaszowska” przyczyniła się do fatalnej frekwencji nie zachęcając i należycie nie informując społeczeństwa o istocie i doniosłości dnia niepodległości. Przy nakładzie 500 egzemplarzy i kolportażu na terenie powiatu jej agitacja mogła przynieść pewien skutek³⁰. W konsekwencji jednak *ex post* jeden z autorów przedstawiając swoje refleksje stwierdził: „Dzień ten, jako dzień zjednoczenia i odzyskania Niepodległości Ojczyzny jest dla nas jednym z najważniejszych i najuroczystszych Świąt narodowych”³¹. Dlaczego nie zamieścił tego przesłania w jednym z numerów październikowych pozostanie zagadką. Podobnie nierozwiązaną tajemnicę stanowi fakt, dlaczego „Ziemia Tomaszowska” w latach 1923-1924, ukazując się regularnie, nie poświęciła świętu niepodległości żadnych tekstów. W roku 1925 numeru listopadowego nie było, a w grudniowym święto niepodległości przemilczano. Podobnie w roku następnym, chociaż wydano numer datowany na 15 listopada 1926 r. Ponieważ ostatni znany numer wydrukowano z datą 1 kwietnia 1927 r. o propagowaniu święta niepodległości nie mogło być mowy.

Spekulować wypada, iż powodem była zmiana profilu pisma i porzucenie ambicji prezentowania czegoś więcej niż komunikatów i oficjalnych dokumentów dotyczących mieszkańców i powiatu tomaszowskiego³². Być może zabrakło pieniędzy na opłacanie „redaktorów tematycznych” i autorów lub też władze samorządowe uznały, że misja w zakresie propagowania tradycji patriotycznych nie jest ich powinnością.

²⁷ J. Motak, *Refleksje z obchodu*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 14, 20 XI 1922, s. 2.

²⁸ B. Przemyska, [Wiadomości bieżące]. *Uroczystości 1 listopada*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 14, 20 XI 1922, s. 15.

²⁹ W „Protokole lustracyjnym powiatu Tomaszowskiego, dnia 27 kwietnia 1926 r.” zapisano: „W mieście tylko główna ulica jest brukowana, z bocznych ulic żadna, posiadają one tylko chodniki drewniane; niektóre z tych ulic wyboiste”. Zob. APL, UWL, WO, sygn. 873, k. 210.

³⁰ L. Piątkowski, *W Polsce odrodzonej 1918-1939*, [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, pod red. R. Szczygła, Lublin-Tomaszów Lubelski 2011, s. 398.

³¹ J. Motak, *dz.cyt.*, s. 1.

³² Leszek Piątkowski analizując życie polityczne w międzywojennym Tomaszowie Lubelskim zwrócił uwagę na fakt, że „Rok 1922 zamknął w pewnej mierze okres ożywienia politycznego w powiecie. Później nastąpiło już poważne uspokojenie”. Zob. L. Piątkowski, *dz.cyt.*, s. 405.

Bez wglądu w dokumenty archiwalne, rozstrzygnąć tego problemu nie sposób³³. Nie wydaje się przy tym zasadne założenie, że pismo naraziło się na jakiegokolwiek zarzuty o niepoprawność polityczną ze strony władz państwowych skoro w pierwszym roku ukazywania się (maj 1922 – maj 1923) propagowało ono przesłania patriotyczne o zabarwieniu narodowym, a więc zgodne z oficjalną linią ówczesnie rządzących.

Potwierdzeniem niech będzie pismo Komendy Chorągwi Lubelskiej Związku Harcerstwa Polskiego do Rady Szkolnej Powiatowej w Tomaszowie Lubelskim wyrażające zadowolenie z decyzji Rady popierającej rozwój harcerstwa i kultywowanych przez nią tradycji na terenie powiatu. Nie trudno wywnioskować, że przesłanie głoszące, iż „Idea Harcerstwa, wychowanie dzielnego obywatela Państwa, aby mogła objąć szersze koła młodzieży, wymaga przede wszystkim ludzi gruntownie rozumiejących ją, a jeszcze bardziej czynnie niosących tę ideę w życie”³⁴ doskonale wpisywała się w przesłanie propagowane przez władze samorządowe na łamach „Ziemi Tomaszowskiej”. Trudno bowiem zaprzeczyć twierdzeniu, że harcerstwo było jedną z tych organizacji, które czynnie przyczyniały się do wzmacniania fundamentów państwa polskiego w okresie międzywojennym.

O tym, że zadanie budowania gmachu Ojczyzny poprzez kultywowanie tradycji nie było łatwe przekonuje chociażby 92. rocznica wybuchu powstania listopadowego, które w Tomaszowie przeszło praktycznie bez echa. Nie bez wyraźnego żalu Zbroisław utyskując na Polaków stwierdzał, że ci „nie poczuwają się do żadnych zobowiązań wobec «drogiej Ojczyzny»” i zauważył, że „nawet węzły moralne między Państwem Polskim, a Jego obywatelami są bardzo nikłe”³⁵. Nie oznaczało to bynajmniej, że żadnych uroczystości patriotycznych nie było. Obchody w asyście władz państwowych i samorządowych, młodzieży szkolnej, wojska oraz „garstki inteligencji i mieszczan” odbyły się. Problemem była owa „garstka”, która nie wzięła jednakże udziału w uroczystościach popołudniowych. Nie bez złośliwości skomentowano to w „Ziemi Tomaszowskiej” następująco: „Mieszczanstwo nie było ciekawym, jak córki i synowie mieszczan rozwijają się umysłowo pod kierunkiem nauczyciela”³⁶.

O powinnościach obywatela wobec państwa przypomniano mieszkańcom powiatu tomaszowskiego ponownie w styczniu 1923 r. przytaczając szereg myśli na ten temat Karola Libelta³⁷. I nie były to, dodajmy, frazy miłe, łatwe i przyjemne. Redakcja cytując bowiem dzieło *O miłości Ojczyzny*³⁸ zwracała uwagę na dwojakiemu rodzaju poświęcenia, jakie powinien złożyć obywatel na rzecz państwa. „Poświęcenia podczas wojny – pisano – w imię chwały, lub w imię niepodległości podjętej, wyższego są ro-

³³ Dla omawianego okresu wydaje się to mało prawdopodobne, gdyż protokoły posiedzeń Sejmiku Powiatowego Tomaszowskiego zachowały się jedynie dla lat 1931-1932. Zob. Archiwum Akt Nowych, Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, sygn. 325.

³⁴ [Do Rady Szkolnej Powiatowej w Tomaszowie Lub.], „Ziemia Tomaszowska”, nr 15, 5 XII 1922, s. 3-4.

³⁵ Zbroisław, [Wiadomości bieżące]. *Obchód rocznicy 29 Listopada*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 15, 5 XII 1922, s. 11.

³⁶ Tamże.

³⁷ Karol Libelt (1807-1875), dr filozofii, działacz polityczny i społeczny, twórca mesjanizmu polskiego, nauczyciel gimnazjalny. Uczestnik powstania listopadowego, autor proklamacji powstańczej mającego wybuchnąć w Wielkopolsce powstania. Skazany w 1847 r. na 20 lat twierdzy w procesie berlińskim. W 1849 r. na I Kongresie Słowiańskim w Pradze zaprezentował koncepcję niepodległej Polski, jako państwa federacyjnego. Współzałożyciel Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

³⁸ K. Liebelt, *O miłości Ojczyzny*, wstęp i wybór tekstu E. Jeliński, Poznań 2006, s. 32-144.

dzaju. Głos: do broni! jak iskra elektryczna mieszkańców przelatuje”. W czasie pokoju patriotycznym zaś obowiązkiem obywatela powinno być... płacenie podatków, albowiem były one „[...] dziesięciną świecką [...] pierwszym stopniem poświęcenia dla Ojczyzny”³⁹. Pozostając w „nurcie ekonomicznym” w kolejnym wywodzie, tym razem sprokurowanym 450. rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika przywołano jego poglądy na „państwa, królestwa i rzeczpospolite” dowodząc, iż ów genialny astronom był również wybitnym myślicielem nauczającym, że upadek wymienionych generują: niezgoda domowa, wzmożona śmiertelność, nieurodzajność gleby i spodlenie monety. Zważywszy na ówczesną sytuację Polski, jak dowodziła redakcja, z trzema ostatnimi prowadzono walkę. Z pierwszą zaś przywarą (jakże historycznie wśród Polaków zakorzenioną, wręcz do tradycji należąca) Polacy mogliby się uporać, jak dowodzono, gdyby zechcieli „podporządkować osobiste względy sprawie publicznej, poddać się opinii większości, tępić warcholstwo i rozdwojenie, nie dawać ucha próbującym ludzi jednych z nas na drugich naszym wrogom, mieć na oku zawsze sprawę wspólną, a nie szczegóły i uboczne względy”⁴⁰. Słowa to niewątpliwie rozsądne, ale skutku odnieść nie mogły, choćby dlatego, że szkoła propagująca patriotyzm nie była oparta na trwałym fundamencie. Owa nietrwałość wynikać zaś miała z wadliwości systemu edukacyjnego, który uniemożliwiał poznanie historii własnej wsi czy miasta nakazując znać np. dynastie faraonów, czy ustrój Sparty. Podobnie było zresztą z tradycjami i ludźmi, zwyczajami, obyczajami, płodami i bogactwami ziemi ojczystej⁴¹. Receptą było nauczanie młodzieży, a poprzez nią i starszego społeczeństwa, „prawdziwej miłości kraju ojczystego” poprzez budowanie sądów opartych na własnej obserwacji. W konsekwencji Polska doczekałaby się obywateli, którzy przysięgając „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” robiliby to szczerze i z przekonaniem⁴².

Wybiegając w przyszłość można zastanawiać się, czy piętnaście lat później, we wrześniu 1939 r. postulaty zostały zweryfikowane pozytywnie, czy wciąż pozostawały pustostawem? W maju 1923. w prowincjonalnym Tomaszowie Lubelskim uwagę władz i mieszkańców (sic!) zaprzętał obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja. Tym razem jednak, inaczej niż w roku poprzednim, „Ziemia Tomaszowska” nie rozpisywała się szeroko o przywarach Polaków, skoro publiczność dopisała, a miasto „przybrało wygląd odświętny”⁴³. Uderzono w inną strunę dowodząc, że w czasach ataków na naród i państwo wszyscy odczuwali potrzebę skupienia myśli na wielkich wypadkach i postaciach z przeszłości, w których „jedność narodowa znajdowała szczególnie wybitny wyraz”⁴⁴. Redakcja dowodziła przy tym, że każde święto było ważnym ogniwem „codziennej narodowej pracy”, a każdy Polak powinien był rozpamiętując te wielkie wy-

³⁹ *Państwo*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 18, 20 I 1923, s. 2.

⁴⁰ *Cztery zarazy*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 19, 5 II 1923, s. 2.

⁴¹ J. Koralewicz, *Swojszczyzna głównym warunkiem miłości Ojczyzny*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 23, 5 IV 1923, s. 11.

⁴² Tamże.

⁴³ *Rec., Obchód Trzeciego Maja*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 2(26), 20 V 1923, s. 12; Program: *Uroczysty obchód Święta Narodowego Trzeciego Maja*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1(25), 3 V 1923, strona tytułowa; Dla porównania dodać wypada, że święto Konstytucji 3 Maja obchodzono w Tomaszowie Lubelskim w roku 1921 „bardzo uroczystie”. Zob. Biblioteka Uniwersyteku Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, A. Misiura, „Tomaszów Lubelski między wojnami 1918-1939”, Lublin 1992, s. 106 (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Zygmunta Mańkowskiego).

⁴⁴ *Trzeci Maja*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1(25), 3 V 1923, s. 1.

padki dziejowe „wchodzić w siebie i czerpać z przeszłości naszej naukę na przyszłość”⁴⁵. Przesłanie to spotęgowała w czytelnikach informacja o odsłonięciu w Warszawie, w obecności marszałka Francji Ferdinanda Focha, pomnika księcia Józefa Poniatowskiego. Jako że miało to miejsce 3 maja, w rocznicę święta wiekopomnej konstytucji, stało się przyczynkiem do przypomnienia Polakom wszystkich wzniosłych i szlacheckich tradycji Wojska Polskiego oraz podkreślenia konieczności pracy nad „podniesieniem sprawności armii naszej” i szukaniem „poparcia wszystkich warstw społeczeństwa, zgodnej i wyętej współpracy na wszystkich polach działalności”⁴⁶.

W duchu tym redakcja opublikowała tekst będący omówieniem artykułu z innej gazety. Sytuacja ta, dość nietypowa, ma jednak swe logiczne wytłumaczenie. Zdecydowano się bowiem na omówienie artykułu z dwutygodnika pt. „Nasza Praca”, pisemka młodzieży szkolnej Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Bartosza Głowackiego. Podkreślono w nim, że chęć uczczenia patrona wynikała z prezentowanych przezeń postaw i zachowań, „nie jako przedstawiciela jednej warstwy Narodu, lecz jako wzór poświęcenia dla Ojczyzny, ofiarności i rozumnie pojętej obywatelskości”⁴⁷. Jeśli zważyć na prezentowany wcześniej przekaz dotyczący tradycji patriotycznych zauważyć należy, iż omówiony tekst doskonale wpisywał się w nader przejrzyście widoczną wizję – „żywią i bronią”, jaką mieszkańcom powiatu prezentowała „Ziemia Tomaszowska”. Któż bowiem mógł być lepszym wzorem chłop-patrioty niż patron 8-klasowego gimnazjum, który poświęcił życie dla salwowania Rzeczypospolitej⁴⁸. Takie rozumienie patriotycznych zachowań i kształtowanie tradycji ich pielęgnowania spotkało się z uznaniem redakcji, która dowodziła, że „młodzież z właściwym sobie entuzjazmem i umiłowaniem ideałów daje wyraz swej szczerzej radości, że włościanin polski już w 1794 r. zapragnął być obywatelem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, że rozumiał sprawę wspólną i nie okazał się nieprzystępnym szczytem ideałom, głoszonym przez Kościuszkę”⁴⁹.

Domniemywać przy tym należy, iż Bartosz Głowacki był, przynajmniej dla części ówczesnego pokolenia dzieci chłopskich, „idolem”, na postaci którego chcieli wzorować się w pracy dla Polski. Tak przynajmniej widziała to „Ziemia Tomaszowska” podkreślając, że „wychowanie w duchu narodowym przyszłych, świadomych swych obowiązków wobec Ojczyzny, świątłych obywateli” było jedną z najważniejszych spraw w ówczesnych „przełomowych dla nas czasach”⁵⁰. Warto podkreślić, że po raz kolejny położono akcent na wychowanie narodowe. Dzisiaj określilibyśmy je tradycyjnym, czy też konserwatywnym, ówczasnie miało stanowić przeciwwagę dla internacjonalizmu i w pewnym sensie demokracji. Zażarta rywalizacja jaka toczyła się na płaszczyźnie polityczno-ideologicznej pomiędzy poszczególnymi partiami w dwudziestoleciu międzywojennym była także walką o młode pokolenie, które postrzegano w kategoriach nadziei na przyszłość. Obóz narodowy i jego zwolennicy przewidując, że „spaczenie stylu duszy narodowej i charakterów narodowych może zwichnąć posłannictwo narodu i jego linie rozwoju” dowodzili, że „wychowanie młodego pokolenia musi być narodowe i trzymać się stylu i

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *Do pracy!*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 2(26), 20 V 1923, s. 1.

⁴⁷ *Chłop obywatelem*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 3(27), 5 VI 1923, s. 1.

⁴⁸ Bartosz Głowacki (1758-1794), chłop, chorąży grenadierów krakowskich, a w czasie powstania kościuszkowskiego kosynier.

⁴⁹ *Chłop obywatelem...*

⁵⁰ Tamże.

charakteru narodowego pod groźbą zaprzestania bycia sobą i zatracenia swego posłannictwa dziejowego”⁵¹.

Nie wydaje się zasadne dowodzenie, że prezentowane obawy były w większości przypadków płonne, ale nie ulega też wątpliwości, że „Ziemia Tomaszowska” publikowała teksty wyłącznie w duchu koncyliacyjnym, ale z podbudową narodową. Ówczesnie nikt przecież nie wyobrażał sobie święta państwowego bez mszy świętej czy obecności kapłanów, ale, czego na łamach tomaszowskiego dwutygodnika nie eksponowano, niejednokrotnie odwoływano się do opaczności Bożej. W sierpniu 1923 r. z okazji trzeciej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami w Tomaszowie Lubelskim odbyły się uroczystości podobne do tych w dniu 3 maja z tą jednakże różnicą, że list do wiernych skierował biskup lubelski Marian Fulman. Dotyczył on „zwycięstwa r[oku] 1920 nad zalewem bolszewickim, odniesionego dzięki skupieniu wszystkich sił narodowych w obronie Ojczyzny”⁵², co jednoznacznie sugerowało, że Józef Piłsudski nie mógł być ojcem tego zwycięstwa. „Ziemia Tomaszowska” dodatkowo wzmocniła przekaz pisząc o trzeciej rocznicy „cudu Wisły”⁵³.

Konwencję pisania o tradycjach patriotycznych w duchu narodowym redakcja tomaszowskiego dwutygodnika podtrzymała również omawiając wizytę Stanisława Wojciechowskiego w Lublinie. Cytując obszernie wypowiedzi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który podkreślał, że odczuwał i powtarzał potrzebę głoszenia, że „jesteśmy Polakami, a Polak to nie byle co”⁵⁴, redakcja powstrzymała się od ich skomentowania. Uczyniła tak nie tyle z powodu szacunku dla urzędu głowy państwa, ale przekazu, który w ustach prezydenta mówiącego o prawie Polaków do silnego zaakceptowania roli „jednego gospodarza” brzmiał nad wyraz narodowo. Entuzjazm wzbudzić musiała również konstatacja Wojciechowskiego wzywającego słuchaczy: „Chciejcie być wielkimi, godnymi synami wielkiej Polaki”, albowiem, w jego przekonaniu: „Naszym obowiązkiem w tym okresie jest budowanie Rzeczypospolitej Polskiej takiej, jaką była za Piastów i Jagiellonów, jest myśleć o przyszłości i podciągać się do góry”⁵⁵. Kilka miesięcy później redakcja określała prezydenta „nauczycielem Narodu w najlepszym tego słowa znaczeniu”, a 8 maja 1923 r. dniem, w którym „na wszystkich ziemiach Polski wzniosą się ku Niebu modły o zdrowie i łask zdroje dla Prezydenta Rzeczypospolitej i o to szczęście dla Państwa naszego, by mogło jak najrychlej stać się potężnym...”⁵⁶.

⁵¹ W. Rulikowski, *Charakter narodowy a posłannictwo narodu*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 6(30), 20 VII 1923, s. 2.

⁵² Wiadomości bieżące. [Trzecia rocznica cudu Wisły], „Ziemia Tomaszowska”, nr 8(32), 20 VIII 1923, s. 16; Szerzej: R. Preis, *Biskup Marian Leon Fulman, jako teolog i pisarz religijny*, [w:] *Pater Ecclesiae Lublinensis. Studia w 65. Rocznicę śmierci biskupa Mariana Leona Fulmana (1866-1945)*, pod red. J. R. Marczewskiego, Lublin 2010, s. 181-195.

⁵³ Było to wyraźne nawiązanie do wydanej w roku 1920 przez Biuro Propagandy Wewnętrznej broszury Adama Grzymały-Siedleckiego, w której autor, korespondent wojenny, przedstawił swoje przeżycia i spostrzeżenia dotyczące wojny polsko-bolszewickiej. Tytuł wszedł do obiegu powszechnego i kojarzył się, niezgodnie zresztą z treścią, z cudem boskim, nie zaś dokonaniem ludzi, a Józefa Piłsudskiego, szczególnie. Zob. A. Grzymała-Siedlecki, *Cud Wisły: wspomnienia korespondenta wojennego*, Łomianki 2007, ss. 177 (rozdział *Cud Wisły*, s. 154-177).

⁵⁴ *Święte słowa*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 10(34), 20 IX 1923, s. 1; Szerzej: *Pobył Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie*, „Dziennik Zarządu m. Lublina”, nr 29, 15 IX 1923, s. 3-8; *Pobył Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie (dokończenie)*, tamże, nr 30, 29 IX 1923, s. 3-8.

⁵⁵ *Święte słowa...*, s. 2.

⁵⁶ *W dniu Trzeciego Maja*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1(43), 3 V 1924, s. 2.

Dwa lata później Stanisław Wojciechowski zmuszony został przez marszałka Józefa Piłsudskiego do ustąpienia pod zarzutem popierania tzw. sejmokracji, czyli systemu parlamentarno-gabinetowego i braku dążenia do wielkości Polski. Pozostawiając na uboczu niezwiązany z tematem spór o zamach stanu roku 1926 podkreślić wypada, że ostatnie miesiące 1923 r. były momentem przełomowym dla „Ziemi Tomaszowskiej”, która po niespełna dwóch latach regularnego ukazywania się przestała, z przyczyn nieustalonych, być dwutygodnikiem. Przekształcenie w miesięcznik pomogło jedynie „na chwilę”, albowiem stale zmniejszała się częstotliwość ukazywania się i zawartość, a pismo zmierzało w kierunku „słupa ogłoszeniowego” rezygnując praktycznie z tekstów publicystycznych na rzecz oficjalnych komunikatów, ogłoszeń i porad dla rolników.

Zanim jednak doszło do całkowitego upadku tytułu, pod koniec roku 1923 opublikowano na łamach „Ziemi Tomaszowskiej” tekst poświęcony 150. rocznicom powstania Komisji Edukacji Narodowej i śmierci księdza Stanisława Konarskiego, tego, który „odważył się być mądrym”. Oba wydarzenia miały ogromne znaczenie dla Polski i Polaków, oba były i są niedoceniane. Znamienne, że redakcja wpisała się w tą wątpliwą tradycję wykorzystując „wielkie rocznice”, jako apel o mądrość i... płacenie podatków. Pisano: „Dziś my powiedzieć sobie musimy, że od miłości Ojczyzny, sumiennosci w urzędach, ofiarności, bezinteresowności i praworządności wszystkich obywateli odrodzonej Polski zależy los i stan Ojczyzny”⁵⁷. Dodać wypada, że zmiana w postrzeganiu tradycji patriotycznych była znamieną, ale i jednostkową. Ostatnie bowiem przekazy jakie uznać można za propagowanie treści patriotycznych na łamach „Ziemi Tomaszowskiej” opublikowane zostały w maju 1924 i grudniu 1925 r. Pierwszy, tradycyjnie dotyczył Konstytucji 3 Maja, ale poświęcony został w całości analizie postaw, jakie obywatel powinien przyjąć w stosunku do państwa. Pozostając w przyjętej konwencji redakcja pisała: „Zrozumienie tego, że dobro ogółu wszystkimi naszymi czynnościami rządzić powinno, ogarnąć musi najszerze warstwy ludu naszego; do pracy obywatelskiej stanąć musi daleko większe grono ludzi uświadomionych; podatki jeszcze sumienniej i z ochotą płacić trzeba... [...] Rząd rozumny należy z sił całych popierać”⁵⁸. Nie wiemy, jak skuteczny był to apel, ale nie ulega wątpliwości, że ostatni artykuł o wydźwięku patriotycznym z grudnia 1925 r. dotyczył uczczenia tablicą pamiątkową „wszystkich mieszkańców powiatu tomaszowskiego poległych w obronie Ojczyzny”⁵⁹.

Konkludując podkreślić należy, że samorządowa i unikająca agitacji politycznej „Ziemia Tomaszowska” w ostatnich numerach popierała władze państwowe, w zasadzie, jawnie. Zauważyć przy tym należy, iż „nie obalił” jej zamach stanu 1926 r. i przejęcie władzy przez Piłsudskiego i jego zwolenników, ale zapewne cały ciąg okoliczności, które raczej każą doszukiwać się podłoża katastrofy w finansach i braku chętnych do pracy i współpracy przy niełatwym przecież procesie edycji. Zabrakło pieniędzy, ludzi i chęci, a Tomaszów Lubelski, jako stolica powiatu rolniczego okazał się nazbyt ma-

⁵⁷ *Wielka rocznica*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 11(35), 5 X 1923, s. 1.

⁵⁸ *W dniu Trzeciego...*, s. 1.

⁵⁹ Wydział Powiatowy prosił mieszkańców powiatu o zgłaszanie nazwisk do Biura tegoż wydziału, lub urzędów gminnych według następującego kryterium: „1) Tych, którzy zginęli podczas wojny światowej 1914 do 1918 roku, walcząc w armiach zaborczych. 2) Imiona i nazwiska tych, którzy zginęli w obronie Ojczyzny, służąc w armii Polskiej, bądź to w walce z Ukraińcami względnie przy rozbijaniu wojsk okupacyjnych”. Zob. [Komunikat w sprawie poległych w obronie Ojczyzny], „Ziemia Tomaszowska”, nr 14(56), 20 XII 1925, strona tytułowa.

łym ośrodkiem kulturalno-oświatowo-samorządowo-politycznym, aby dalej wydawać „Ziemie Tomaszowską”.

BIBLIOGRAFIA

źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, sygn. 325.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Ogólny, sygn. 151, 873.

Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, A. Misiura, „Tomaszów Lubelski między wojnami 1918-1939”. Lublin 1992, s. 106 (praca doktorska napisana pod kierunkiem Z. Mańkowskiego).

źródła drukowane

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1937, nr 33, poz. 255.

Grzymała-Siedlecki Adam, *Cud Wisły: wspomnienia korespondenta wojennego*, Łomianki 2007.

Liebelt Karol, *O miłości Ojczyzny*, wstęp i wybór tekstu E. Jeliński, Poznań 2006.

opracowania naukowe

Krukowski Piotr, *Zamość 1920. Wojna 1920 roku na Zamojszczyźnie*, Wydawnictwo Taktyka i Strategia, Warszawa 2014.

Napora Monika, *Dwutygodnik „Ziemia Tomaszowska” w latach 1922-1927. Analiza prasoznawcza*, „Rocznik Tomaszowski” 2016, t. 5.

Notkowski Andrzej, *Prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, PWN, Warszawa-Łódź 1982

Piątkowski Leszek, *W Polsce odrodzonej 1918-1939*, [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, pod red. Ryszarda Szczygła, Lublin-Tomaszów Lubelski 2011, s. 398.

Preis Roland, *Biskup Marian Leon Fulman, jako teolog i pisarz religijny*, [w:] *Pater Ecclesiae Lublinensis. Studia w 65. Rocznicę śmierci biskupa Mariana Leona Fulmana (1866-1945)*, pod red. J. R. Marczewskiego, Lublin 2010, s. 181-195.

Stemler Józef, *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy dwudziestolecia działalności 1905-1925*, Warszawa 1926.

artykuły prasowe

[bez tytułu], „Ziemia Tomaszowska”, nr 1, 3 V 1922.

[bez tytułu], „Ziemia Tomaszowska”, nr 2, 20 V 1922.

Centrala Prelegentów, „Ziemia Tomaszowska”, nr 8, 20 VIII 1922.

Chłop obywatel, „Ziemia Tomaszowska”, nr 3(27), 5 VI 1923.

Czasopismo Sejmikowe, „Ziemia Tomaszowska”, nr 17, 5 I 1923.

Cztery zarazy, „Ziemia Tomaszowska”, nr 19, 5 II 1923, s. 2.

Do pracy!, „Ziemia Tomaszowska”, nr 2(26), 20 V 1923.

[Do Rady Szkolnej Powiatowej w Tomaszowie Lub.], „Ziemia Tomaszowska”, nr 15, 5 XII 1922.

[Komunikat w sprawie poległych w obronie Ojczyzny], „Ziemia Tomaszowska”, nr 14(56), 20 XII 1925.

Koralewicz Józef, *Swojszczyzna głównym warunkiem miłości Ojczyzny*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 23, 5 IV 1923.

Motak Jan, *Refleksje z obchodu*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 14, 20 XI 1922.

Nauczyciel, „Ziemia Tomaszowska”, nr 8, 20 VIII 1922.

Państwo, „Ziemia Tomaszowska”, nr 18, 20 I 1923.

Przemyska Bronisław, *Trzeci Maja w Tomaszowie*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 2, 20 V 1922.

Przemyska Bronisław, [Wiadomości bieżące]. *Uroczystości 1 listopada*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 14, 20 XI 1922.

Po wyborach, „Ziemia Tomaszowska”, nr 15, 5 XII 1922

Pobył Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie, „Dziennik Zarządu m. Lublina”, nr 29, 15 IX 1923

Pobył Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie (dokończenie), „Dziennik Zarządu m. Lublina”, nr 30, 29 IX 1923.

Rec., *Obchód Trzeciego Maja*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 2(26), 20 V 1923.

Rulikowski Włodzimierz, *Charakter narodowy a postawnictwo narodu*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 6(30), 20 VII 1923.

Święte słowa, „Ziemia Tomaszowska”, nr 10(34), 20 IX 1923

Święto niepodległości, „Ziemia Tomaszowska”, nr 13, 5 XI 1922.

Trzeci Maja, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1(25), 3 V 1923.

Uroczysty obchód Święta Narodowego Trzeciego Maja, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1(25), 3 V 1923.

W dniu Trzeciego Maja, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1(43), 3 V 1924.

Wiadomości bieżące. [Trzecia rocznica cudu Wisły], „Ziemia Tomaszowska”, nr 8(32), 20 VIII 1923.

Wielka rocznica, „Ziemia Tomaszowska”, nr 11(35), 5 X 1923.

Zbroisław, *Kopiec-Muzeum pamiątek*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 1, 3 V 1922.

Zbroisław, *Twórca Legionów*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 3, 5 VII 1922.

Zbroisław, *Śpiew przy wojsku*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 12, 20 X 1922.

Zbroisław, [Wiadomości bieżące]. *Obchód rocznicy 29 Listopada*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 15, 5 XII 1922.

Zwierzchowska Maria, *Kilka słów z byłej Chełmszczyzny*, „Ziemia Tomaszowska”, nr 7, 5 VIII 1922.

Аннотация

Марек Сиома

Патриотические традиции на страницах двухнедельника «Томашовская Земля».

Статья отвечает на вопрос кто, какими способами и почему распространял патриотические и традиционные ценности? Эти проблемы были показаны на примере «Томашовской Земли» - газеты уездного сеймика (совета) ориентированной на передачу информации, связанных с деятельностью органов местного самоуправления и вопросов сельского хозяйства (по поводу условий уезда), но газета имела тоже амбиции (к сожалению, лишь в первый десяток месяцев) распространения польских патриотических традиций, так важных в процессе строения основ независимой Речи Посполитой и ее многонационального и многокультурного общества.

Summary

Marek Sioma

Patriotic Traditions in the biweekly magazine 'Ziemia Tomaszowska'.

The article provides the answer to the questions of who, how and why propagated patriotism and traditional values and what were the motivations behind it. The issues addressed in this article are based on the example of 'Ziemia Tomaszowska' – a Regional Council's magazine which was dedicated to convey messages concerning the local government and agriculture issues (because of the district specifics) but also a magazine which aspired, unfortunately only for the first year, to propagate Polish patriotic traditions. This was especially important in the period of building the foundations for the independent again Republic of Poland and its multicultural and multinational society.



